

Oficjalne plany przestępstwa

Kolejny raz władarze decydują o promowaniu narciarskiej wizji rozwoju kosztem przyrody i krajobrazu. Tendencja ta w ostatnich latach jest porażająca – niemal każda gmina góraska chce mieć nowe trasy i wyciągi narciarskie.

I być może z punktu widzenia gmin lub inwestorów nie byłoby w tym nic dziwnego, bowiem wiara w rozwój turystyki i samych regionów przez intensyfikację narciarstwa zjazdowego jest traktowana jako pewnik, który nie podlega żadnej dyskusji. Jednak obecne realia, gdy praktycznie wszyscy właściciele lub dzierżawcy wyciągów liczą wysokość strat, jakie ponieśli z powodu niesprzyjającej pogody w kończącym się sezonie, stawiają sprawę promowania tej odmiany sportów zimowych w innym świetle, sytuując je w grupie inwestycji wysokiego ryzyka, wręcz ocierających się o działalność niegospodarną. Jako że w skali kilkudziesięciu lat nie zanośi się na ochłodzenie klimatu w tej części świata, przyszłość wielu wyciągów narciarskich skazana jest na finansowy niebyt. Być może właśnie z tych powodów pojawiają się szalone pomysły zagospodarowania terenów położonych, jak na polskie warunki, stosunkowo wysoko. Jednym z takich miejsc w Polsce jest rejon Babiogórskiego Parku Narodowego.



Babia Góra. Fot. Piotr Morawski

Zabójcza uchwała gminy

W dniu 27 października 2006 r. Rada Gminy Zawoja podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy, uwzględniającej wyznaczenie obszarów pod budowę tras narciarskich, wyciągów, kolei linowych, skoczni i ośrodka sportowego, zlokalizowanych w większości na terenach prawnie chronionych, takich jak park narodowy, rezerwat biosfery i przyrody, ostoja Natura 2000. Pominąwszy oczywiście kwestie sensowności budowania wyciągów ze względu na same warunki klimatyczne, które zmieniają się na niekorzyść, pomysł przeznaczenia najcenniejszych obszarów Polski pod rozwój inwazyjnej formy turystyki jest isticie diabelski.

Urzednicy i inwestorzy szykują prawdziwy zamach na jeden z cenniejszych przyrodniczo terenów w Polsce. Babiogórski Park Narodowy, który w 2004 r. obchodził swoje 50-lecie, to jeden z najstarszych parków narodowych w Polsce. Myśl o utworzeniu na Babiej Górze parku narodowego jako jeden z pierwszych wysunął w 1929 r. Władysław Midowicz na łamach „Wierchów”, projektując jednocześnie jego przyszłe granice. Już w 1934 r. dzięki staraniom prof. Władysława Szafera utworzono rezerwat o powierzchni 642 ha. Dziś powierzchnia parku wynosi ponad 3390 ha – składają się na niego wysokogórskie hale, skały, ziołorośla, zarośla kosodrzewiny i jarzębiny, lasy, łąki i pastwiska, większe stawki i potoki, drogi leśne wraz z liniami podziału powierzchniowego oraz grunty pod zabudowę i drogi publiczne. Z ogólnej powierzchni ochronie ścisłej podlega 1061 ha parku. W 1977 r. park uzyskał od UNESCO status Światowego Rezerwatu Biosfery w programie „Człowiek i środowisko”. W 2001 r. rada koordynacyjna UNESCO – MaB zatwierdziła projekt rozszerzenia rezerwatu biosfery „Babia Góra” na cały teren parku oraz jego otuliny. Tereny parku chronione są także przez sieć Natura 2000 – obszar „Babia Góra” (PLH120001), który swym zasięgiem obejmuje całą powierzchnię parku narodowego.

Do osobliwości Parku należą rogownica alpejska, dla której jest to jedyne miejsce występowania w Polsce oraz okrzyk jeleni, będący symbolem parku. W reglu dolnym królujecie buczyna karpacka. Jodły,

buki i świerki osiągają tu 40 m wysokości i ponad 350 cm obwodu. W reglu górnym dominują wysokie, smukłe i silnie ugałęzione świerki. Powyżej piętra regła górnego występuje zbiorowisko kosodrzewiny karpackiej z zaroślami jarzębiny i kępami ziołorośli. Fauna parku liczy około 120 gatunków ptaków, w tym uszatka, puszczyk uralski, puchacz, dzięcioł, płochacz halny i siwerniak. Występuje też wiele dzikich ssaków: jelenie, dziki, rysie, wilki i niedźwiedzie.

Narciarstwo na osuwisku

Wójt gminy Zawoja, Marek Listwan, mówi dla „Gazety Wyborczej”: „Mamy wspaniałe warunki do uprawiania narciarstwa i powinniśmy je wykorzystać”. Dodaje ponadto, że w Polsce „nie ma trasy, na której można by rozgrywać na światowym poziomie zawody w narciarskim biegu zjazdowym”. Zapis, jaki znalazł się w formie uchwały w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Zawoja, nie pozostawia złudzeń co do kierunku, w jakim chce zmierzać obecna władza w gminie. – „Na terenie Babiogórskiego Parku Narodowego powinien powstać duży ośrodek narciarski z kolejką linową na Małą Babią Górę” – głoszą przedstawiciele gminy. Władze lokalne wspierają się ekspertyzą specjalistów od narciarstwa, która mówi, że stok o parametrach zbliżonych do alpejskich mógłby powstać właśnie w rejonie Babiej Góry. Wg wójta Listwana byłyby to znakomity interes dla mieszkańców Zawoi.

Cała północna ściana Babiej Góry jest bardzo cenna, składa się z wielu różnych osuwisk skalnych, niektórych czynnych, a niektórych nie. To jeden z elementów rzeźby osuwiskowej, niespotykanej w całych Karpatach – jest przedmiotem fascynacji i badań wielu wybitnych naukowców. Osuwiska przy Borsuczyczych Skałach usytuowane są na północnym stoku masywu Małej Babiej Góry na wysokości od 1150-1245 m n.p.m. Powstały one na początku czerwca 1962 r., po czym jeszcze trzykrotnie podległy osunięciom: w 1967, 1982 i w połowie czerwca 2004. Ruchem osuwiskowym objęta została cienka warstwa glin zwietrzelinowych z rumoszem oraz stropowa, silnie zwietrzała część podłoża. Przez teren osuwiska prowadzi szlak turystyczny do schroniska na Markowe Szczawiany i ze względów bezpieczeństwa często jest zamykany dla turystów.

Zapewniony ogrom zniszczeń

Jeśli powstanie wielki ośrodek narciarski, bilans dla przyrody i krajobrazu parku narodowego będzie jednoznaczny – to cios wymierzony w system ochrony przyrody w Polsce, w jeden z jego podstawowych elementów. Ewentualne inwestycje spowodują bezpowrotną degradację przyrody na Skawinie, Suchej Górze, Policy, Malikowej, Szczycie Na Pólkach, Hali Śmietanowej, Kowalowej, Grzbiecie Paluchówka i Małej Babiej Górze. Swe siedliska stracić mogą takie organizmy roślinne, jak tojad mocny morawski i tocja karpacka, a także zwierzęta: darniówka tatrzańska, sichrawa karpacka, biegacz urozmaicony, kumak górski, traszka karpacka i grzebieniasta, płochacz halny, sóweczka, cietrzew, dzięcioł białostrzbiety, jarząbek, ryś, niedźwiedź, wilk.

Przestrzega przed taką wizją Janusz Fajak, wicedyrektor parku narodowego: „Jeśli radnym uda się zrealizować ich wizję rozwoju miejscowości, będzie to oznaczało likwidację Babiogórskiego Parku Narodowego”. I dodaje: „Trudno sobie nawet wyobrazić ogrom zniszczeń, jakie zostałyby wyrządzone przyrodzie podczas budowy stacji narciarskiej z Zawoi na Małą Babią Górę. Pod topór poszłyby hektary lasu objętego ochroną przyrody, swój dom straciłoby wiele dzikich zwierząt”. Dyrekcja BPN zapowiedziała interwencję w ministerstwie środowiska.

Przeciwna planom budowy kolejki linowej na Małą Babią Górę jest też Rada Naukowa Babiogórskiego Parku Narodowego. – „Pomysł ten jest w oczywisty sposób sprzeczny z prawem. Tak więc gdyby można zaufać konstytucyjnej normie, że RP jest państwem prawa, przyszłość babiogórskiej przyrody byłaby zupełnie bezpieczna. Niestety, przykład projektu olimpiady w

Zakopanem pokazał, że tam, gdzie w grę wchodzi duży - polityczny lub ekonomiczny - interes, władze państwowe skłonne są prawo lekceważyć, a w razie potrzeby zmienić lub nagiąć do doraźnych potrzeb” - napisał w liście do "Gazety Wyborczej" Piotr Dąbrowski, członek Rady Naukowej Babiogórskiej Parku Narodowego i Światowej Komisji Terenów Chronionych IUCN (Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody).

Po publikacji artykułu „Zawoja chce kolejki na Babią Górę” („Gazeta Wyborcza” z 12.01.2007), sprawą zainteresował się Małopolski Urząd Wojewódzki. W opinii Jerzego Wertza, wicedyrektora Wydziału Środowiska i Rolnictwa Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, działania gminy są sprzeczne z prawem.



Mała Babia Góra. Fot. Piotr Morawski

Gmina łamie prawo

Głos w tej sprawie zabrało również stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot. 14 grudnia 2006 r. wysłane zostało pismo do Wójta Gminy Zawoja, w którym stanowczo sprzeciwiono się planowaniu i realizacji tego typu inwestycji na terenach wybitnie cennych przyrodniczo.

Przeciwstawiamy się pomysłom radnych, gdyż zamierzają złamać prawo, w tym Ustawę o ochronie przyrody, Dyrektywę Siedliskową i Ptasią, Rozporządzenie Ministra Środowiska w sprawie gatunków dziko występujących zwierząt objętych ochroną oraz Rozporządzenie Ministra Środowiska w sprawie typów siedlisk przyrodniczych oraz gatunków roślin i zwierząt, wymagających ochrony w formie wyznaczenia obszarów Natura 2000. Ze względu na te wszystkie przepisy, niemożliwe jest przeprowadzenie inwestycji zmierzającej do wycięcia wielu hektarów lasu oraz zniszczenia siedlisk rzadkich gatunków w imię rozrywki. Tego po prostu nie da się zrobić zgodnie z prawem - nie da się bowiem udowodnić, że inwestycja nie wpłynie negatywnie na środowisko.

Pracownia złożyła też wniosek o odrzucenie wszelkich pomysłów zagospodarowania tych obszarów w postaci jakichkolwiek form masowej turystyki, zwłaszcza narciarstwa zjazdowego. Według stowarzyszenia, planowane inwestycje mogą w istotny sposób wpłynąć na pogorszenie stanu środowiska naturalnego w Gminie Zawoja, przyczynią się do degradacji dużych fragmentów cennych obszarów chronionych na mocy prawa krajowego i wspólnotowego (Babiogórski Park Narodowy i rezerwat na Policy), będących elementami sieci Natura 2000 oraz Rezerwatów Biosfery UNESCO. Działania gminy stoją jednoznacznie w sprzeczności z artykułami prawa ochrony przyrody.

Inwestycje spowodują zniszczenie szeregu cennych siedlisk przyrodniczych i zmniejszenie powierzchni ostoi wielu gatunków zwierząt chronionych: niedźwiedzia, rysia, wilka, głuszca, puchacza, puszczyka uralskiego, dzięcioła trójpalczastego itd. Ponadto inwestycje te w istotny sposób naruszą integralność kompleksów leśnych nadleśnictwa Sucha Beskidzka, w obrębie których miałyby zostać zrealizowane. Wycinka drzew pod wyciągi i trasy narciarskie spowoduje powstanie znacznych luk w drzewostanach i uwrażliwi je na działanie silnych wiatrów i niekorzystnych warunków atmosferycznych. Spowoduje to poszerzenie się luk wskutek wiatrowałów i wiatrołomów, rozrzedzanie sąsiednich drzewostanów i stopniowe wylesianie zboczy objętych inwestycjami. Będzie to miało także negatywny wpływ na retencję wody. W obliczu bardzo trudnej sytuacji lasów beskidzkich, związanej z inwazją kornika oraz chorobą opieńkową, powodujących masowe obumieranie świerka, niedopuszczalna jest tak znacząca ingerencja w osłabione już drzewostany, do których ochrony Polska jest zobowiązana na mocy wspólnotowego i krajowego prawa ochrony przyrody.

Krajowe i unijne prawo jednoznacznie zakazuje realizacji takich inwestycji na terenach wybitnie cennych przyrodniczo, gmina jednak świadomie podejmuje kroki sprzeczne z nim. Jak wskazują przykłady nielegalnej modernizacji kolei na Kasprowy Wierch czy zabudowy Doliny Rospudy, nieprzestrzeganie wspólnotowego prawa ochrony przyrody swój finał znaleźć może w Parlamencie Europejskim i Komisji Europejskiej.

Nie może być kompromisu

Dziś trzeba jasno powiedzieć, że granice kompromisu się skończyły. Nie można tolerować pomysłów, które w destrukcyjny sposób wpłyną na stan środowiska naturalnego, dodatkowo przyczynią się do załamania harmonijnej wizji rozwoju gminy, której jednym z największych atutów jest posiadanie niezwykle cennego parku narodowego. Ponadto, o czym warto pamiętać dyskutując na temat narciarstwa zjazdowego, w gminie Zawoja istnieje chociażby wyciąg Mosorny Groń o długości trasy ponad 1400 metrów i liczbie 2400 osób przewożonych w ciągu godziny. Ten wyciąg swego czasu był tzw. kompromisem między parkiem, gminą i ekologami. Powstał parę lat temu właśnie jako alternatywa wobec budowy kolei krzesełkowej na Małą Babią Górę. Jest on zresztą umiejscowiony niedaleko rezerwatu przyrody. Granic kompromisu nie można przesuwac w nieskończoność, zresztą tylko w jedną stronę, gdyż finalnym efektem będzie destrukcja parku narodowego.

Wiele organizacji społecznych i ekologicznych sprzeciwia się zarówno takim planom, jak i oficjalnemu łamaniu prawa, dlatego Pracownia wraz ze Stowarzyszeniem dla Natury „Wilk” złożyły oficjalne wnioski i swe stanowiska w sprawie, wnosząc o odrzucenie pomysłów zagospodarowania w kierunku rozbudowy infrastruktury narciarstwa zjazdowego na obszarach tak cennych przyrodniczo i chronionych prawem.

W trosce o mądrą turystykę

Gmina Zawoja okazuje się kolejną, która nie potrafi w mądry sposób wykorzystywać środków Unii Europejskiej na rozwój turystyki. Istnienie parku narodowego daje jej sporo argumentów na pozyskiwanie takich środków, tym bardziej, że mogły to być projekty szanujące przyrodę, walory kulturowe regionu oraz – co istotne z punktu widzenia gminy – rozwijające jej tkankę gospodarczo-społeczną.

Przykładem rozsądnego myślenia o rozwoju turystyki jest porozumienie zawarte przez Babiogórski Park Narodowy w 2003 r. w sprawie realizacji projektu GEF „Ochrona i zrównoważone użytkowanie różnorodności biologicznej poprzez rozsądny rozwój turystyki” w trzech rezerwach biosfery – Babia Góra w Polsce, Szumawa w Czechach i Aggeltek na Węgrzech. Głównym celem tego projektu jest promowanie zrównoważonej turystyki. Co ważne, projekt dotyczy głównie sfery społecznej, a jego realizacja ma ułatwić współpracę z lokalnymi instytucjami i organizacjami. Działania zakładają przeprowadzenie warsztatów mających na celu umożliwienie konsultacji z partnerami działającymi w sektorach turystycznym lub bezpośrednio wpływającymi na ten sektor i ochronę przyrody oraz m.in. określenie standardów zrównoważenia i zgromadzenie przykładów dobrego postępowania dla działalności człowieka w celu ograniczenia jej wpływu na sąsiednie tereny i miejsca ważne dla turystyki. Warto podkreślić jest też to, że partnerami w projekcie są gminy. Jednak ostatnie pomysły Gminy Zawoja mogą w całości przekreślić efekty pracy powstającej w ramach projektu GEF-u.

W takich planach nie może mieścić się wizja rozwoju, która opiera się na niszczeniu przyrody. Niestety taki rozwój regionów górskich jest coraz częściej promowany przez różne gminy w paśmie Karpat, co jasno wykazał raport „Wpływ turystyki masowej na dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe Karpat”, przygotowany w ubiegłym roku przez Pracownię. Normą staje się łamanie prawa krajowego

i unijnego, brak poszanowania głosu społecznego w debacie o przyszłości regionów i promowanie głównie jednej wizji rozwoju gmin, poprzez preferowanie rozbudowywania infrastruktury narciarstwa zjazdowego.

Pracownia podejmie wszelkie kroki prawne w Polsce i za granicą, by nie dopuścić do zabudowy masywu Babiej Góry.

Grzegorz Bożek, Radosław Ślusarczyk



Kolumna dofinansowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.